

Ścieżka życia – dzień trzydziesty czwarty

1 Kor 1,10 – 13.17 – 18

W dniu dzisiejszym św. Andrzej Bobola patronuje naszemu kroczeniu ścieżką życia. Był jednym z nas. Jezuita, prezbiter Polak. Okrutnie zamordowany. Patron naszej Ojczyzny. Wybrałem czytanie z Pawłowego Listu do Koryntian, aby zwrócić naszą uwagę na jedność między wierzącymi. Tam dokąd pisał list tej jedności nie było. A że jest to ważna sprawa widzimy wyraźnie w Arcykapłańskiej modlitwie Jezusa (zapisał ją Jan w 17 rozdziale swojej ewangelii. Warto przeczytać). W czytanim dziś fragmencie Paweł wzywa Koryntian aby:

- żyli w zgodzie,
- nie było wśród nich rozłamów,
- byli jednego ducha i jednej myśli.

Apostoł doskonale wie (od ludzi Chloe), że są między nimi spory, że powstały w Kościele ugrupowania, które mają problemy z podtrzymywaniem jedności. Paweł pokazuje, że tym, który jest zwornikiem jedności jest Chrystus ukrzyżowany. To On wysłał Pawła do głoszenia Ewangelii. W centrum jest Chrystus u/krzyżowany i nauka Krzyża. Dla Pawła jasnym jest, że nauka Krzyża jest głupstwem dla tych co nie wierzą. Mozą Bożą zaś dla tych którzy wierzą. Jedność między uczniami może być zbudowana tylko wtedy, gdy w centrum życia człowieka i wspólnoty będzie Chrystus Ukrzyżowany. Za każdym razem, gdy zbliżam się do Chrystusa zbliżam się też i do braci. Gdy się oddalam od Pana to i rośnie moja odległość od braci. Widzę jak potrzebna jest nam ta lekcja dzisiejszego czytania. Bo niestety można kroczyć na ścieżce życia i tak się

zapatrzeć w słabości i grzech innych, że się samemu zejdzie ze ścieżki. Bo przecież jakże kuszącą jest myśl poprawić kogoś aby jego postawa się klonem mojej postawy. Jakże dobrze jest pomóc innym aby stali się na mój obraz i moje podobieństwo. Nie mówię o sytuacji kiedy człowiek wyraźnie grzeszy bo wtedy trzeba z miłością napominać. Ale mówię o sytuacji, że ktoś coś inaczej rozumie, inaczej się modli, inaczej służy Bogu i człowiekowi, ma inne poglądy i wizję na świat. To właśnie wtedy można zapomnieć, aby patrzeć na Jezusa i pytać siebie: „ Czy Jezus rzeczywiście przyznałby się do mojego działania?” Czy On tak samo widzi tę sytuację i postępowanie drugiego brata. Niestety w czasach, kiedy żył św. Andrzej Bobola żył w czasach kiedy może nikt nie stawiał sobie takich pytań. Wszyscy mieli prawdę i wiedzieli, że racja i Chrystus są po ich stronie. I dlatego tak się wiele polało bratniej krwi chrześcijańskiej. Pomódl się dzisiaj proszę o jedność dla chrześcijan.